ROK XIX. WARSZAWA, 1 LUTEGO 1927 R. Nr. 3



WIADOMOŚCI GRAFICZNE



ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ADRES REDAKCJI: „DOM WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZ. MIESZKAŃ., LOKAL Nr. 13. WARSZAWA XXI ADRES ADM. BEDNARSKA 24 m. 2.

PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE GROSZY 30

CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPAREL JEDNOŁAMOWY GR. 40

PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ NA KONTO P. K. O. Nr. 99

Od Redakcji

Zawiadamiamy, iż z dniem 1 lutego Redakcja „Wiad. Graficznych" przeniesioną została pod następujący adres: „Wiadomości Graficzne" Dom „Warsz. Spółdz. Mieszk." Lokal Nr. 13. Warszawa 21 (Żolibórz).

Tam prosimy nadsyłać wszelką korespondencję i wymienne czasopisma.

O naprawę stosunków

Ostatni strejk w Warszawie był ruchem obronnym. Zamierzone, a oddawna zapowiądane przez Radę Org. Wł. pogorszenie warunków pracy wywołało ten strejk.

Sprowokowany ruch nie powiódł się. Przyczyny niepowodzenia znane są. Popierwsze rozluźnienie węzłów organizacyjnych, spowodowane z jednej strony łatwością, z jaką przez szereg lat otrzymywano podwyżki drożyźniane, a z drugiej, istnieniem i rywalizacją dwu związków. Rozluźnienie to powiększał stały napływ do Warszawy kolegów o słabej moralności a niejednokrotnie i miernem uzdolnieniu zawodowem, gotowych przyjąć pracę na każdych warunkach. Do rozluźnienia organizacyjnego przybył jeszcze wprost katastrofalny brak pracy.

Wszystko to razem sprawiło, iż solidarność w Warszawie stała się chwiejną.

W czasie strejku część kolegów zdradzało wielką obawę o porzucone kondycje. Ci wprowadzali zamieszanie, osłabienie ruchu; część z nich poszła do pracy, zdradziła ogół.

Na tem tle zdrada znanej trójki ruch załamała. Powrócono do pracy na starych warunkach, ale bez zbiorowej umowy.

Strejk zapobiegł obniżeniu minimum, ale dzięki zdradzie przerwane zostały arbitrażowe posiedzenia i umowy zbiorowej nie odnowiono.

Stan bez umowy jest bardzo niewygodny, ma wiele złych stron. Należy stan ten poprawić.

Kto chce poprawy sytuacji, musi dążyć do usunięcia przyczyn, które tę sytuację wywołały. Przedewszystkiem zwalczyć należy rozluźnienie organizacyjne. Należy zlać oba związki oraz przestać lekceważyć organizację.

Należy skupić się przy związku i przy jego pomocy sytuację poprawić.

Zarząd Związku klasowego rozpoczął w tym kierunku pracę; zwoływał zebrania z poszczególnych drukarń, nawoływał kolegów do mocnego skupienia się przy Związku. Nawoływania te dały pomyślne rezultaty, ale jeszcze wiele jest do zrobienia w tej sprawie. Zarząd wznawia te agitacyjne zebrania, spodziewając się lepszych jeszcze wyników.

Przed strejkiem widzieliśmy, iż w niektórych zakładach nie przestrzegano umowy, koledzy godzili się na niższe warunki pracy. Po strejku sytuacja pod tym względem się pogorszyła. Gdy nadal pozostaniemy bez silnej organizacji, sytuacja jeszcze się pogorszy.

Jak już wspomniałem, Zarząd klasowej organizacji pracuje, by zło naprawić. Lecz Zarząd sam nie jest mocen naprawić stosunków. Niezbędną jest tu pomoc rozumniejszych kolegów. Niech ci we wszystkich zakładach przystąpią do pracy nad podniesieniem ducha, nad przywróceniem siły organizacji, niech wpływają na swych towarzyszy pracy, nienależących do związku, by powrócili do szeregów organizacyjnych, a na wszystkich, by rzetelnie spełniali swój obowiązek względem siebie samych, ogółu i organizacji.

Wzmocnienie organizacyjne zatrzyma ataki na nasze warunki pracy i pozwoli zawrzeć nową, korzystną umowę zbiorową.

Należy tylko sumiennie zająć się pracą nad odbudowaniem jednej, silnej organizacji w Warszawie. Przypomnę, iż w roku 1917 przegraliśmy strejk, a jednak w roku 1918 strejk wygraliśmy. Upadek nie jest jeszcze klęską, bo ten tylko naprawdę upadł, kto się podnieść nie może. Podnieśmy ducha organizacyjnego, a podniesiemy organizację i warunki pracy.

A. B.

Drożyzna a pracobiorcy

Pomijając okres inflacyjny marki polskiej, w którym to okresie drożyzna wzrastała wprost codziennie, a przypatrzywszy się okresowi panowania złotego, —, spostrzegamy charakterystyczny *objaw powolnego ale ciągłego wzrastania cen wszelkich artykułów codziennej potrzeby.*

Dążenia pracobiorców idą w odwrotnym stosunku do wzrostu cen. Idą w kierunku obniżenia dotychczasowych płac, powiększenia liczby godzin pracy, niestosowania wskaźnika drożyźnianego, obniżenia świadczeń na cele ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, choroby.

Zmiany tego ujemnego stanu rzeczy nie można się doczekać. Jest urodzaj — drożeje, niema urodzaju — drożeje, po zbiorach w jesieni — drożeje, na przednówku — drożeje, dolar spada — drożeje, dolar rośnie w cenie — drożeje; i tak, stale jesteśmy świadkami wzrostu cen.

Jaka jest tego przyczyna? Co wpływa pośrednio na wzrost cen? Nie jest celem tego artykułu odpowiedź na te pytania. Pracobiorcy powiedzieliby, że przyczyną wzrastania drożyzny są wzrastające płace robotnicze, a rolnicy widzą powód wzrastania drożyzny w wzroście cen wyrobów przemysłowych i t. p.

Ten wzrost drożyzny w połączeniu z bezrobociem oddziaływa bardzo ujemnie na organizacje pod względem finansowym, bo muszą wypłacać wzrastające zapomogi dla podtrzymania bezrobotnych, a temsamem zwiększyć opodatkowania na ten cel; wysokie opodatkowanie hamuje przypływ nowych członków, wywołuje zaleganie a nawet dezercję.

Celem mojego artykułu jest zachęcić Kolegów, aby nie dali sobie wydzierać dotychczasowych zdobyczy, aby nie zgadzali się na obniżkę płac — przeróżnie umotywowaną przez pracobiorców, na niestosowanie wskaźnika drożyźnianego, aby mocniejsi — krzepili słabszych, zwątlałych na duchu klęską bezrobocia.

Klęska bezrobocia, jaka ogarnęła wszystkie okręgi, zachęca naszych pracobiorców do stawiania wniosków, że teraz nadszedł czas, aby zgnębionych i osłabionych — ostatecznie rozbić. Próby takie są robione. Na pierwszy ogień poszła Warszawa. Tam — z powodu niesolidarności kolegów, braku poczucia wspólnego interesu, dano przykład całej Polsce — jak drukarze nie powinni postępować.

Czy warszawscy koledzy wyszli na tem dobrze? Sami mogą na sobie przekonać się o tem — nie mówiąc już o pośrednim wpływie tego ich załamania się na inne okręgi.

Druga próba powtórzyła się w Krakowie. Tu pracobiorcy liczyli, że krakowski okręg pójdzie za przykładem Warszawy i załamie się. Postawili żądania — z okazji odnawiania umowy cennikowej na rok 1927, — odbiegające daleko od dotychczasowych (znane zresztą z N-ru 1 „Wiadomości Graficznych"), przekonawszy się, że jesteśmy solidarni i ofiarni, że nie znaleźli ani jednego łamistrejka z pomiędzy zorganizowanych — cofnęli swoje warunki i pertraktowali na podstawie dotychczasowej wypowiedzianej ubiegłego roku umowy.

Solidarnością silni — zwyciężyliśmy!

Próby takie mogą się jeszcze powtórzyć w innych Okręgach przy lada jakiej okazji, a więc należałoby już teraz przysposabiać środki na odparcie zamachów i nie być zaskoczonymi brakiem środków do przetrzymania narzuconej sobie walki.

Przedewszystkiem trzeba wzmacniać szeregi organizacyjne, starać się wciągać do organizacji jeszcze do niej nie należących, wskazując na korzyści — jakie osiągają przy nowowprowadzonych świadczeniach, wprowadzających innego ducha do organizacji drukarskiej, gdzie korzyści materjalne są tego rodzaju, jakich żadna organizacja zawodowa nie posiada, gdzie może znaleść każdy oparcie w walce o byt, pomoc na starość i t. d.

Te wszystkie zalety nowego — obowiązującego od 1 stycznia 1927, stanu, powinny najobojętniejszych pchnąć w szeregi organizacji — gdyż w tym wypadku nie rozchodzi się o interesy jednostek jako takich— ale o interesy i byt całej rzeszy drukarskiej w Polsce.

W. Ż.

Z życia Organizacji

Z Okręgu Krakowskiego

W sobotę dnia 18 grudnia 1926 odbyło się posiedzenie Zarządu Związku pod przewodnictwem kol. J. Kożucha. Protokuł z ostatniego posiedzenia przyjęto do wiadomości.— Uchwalono udzielić Kolegom bezkondycyjnym zapomogę świąteczną: kawalerom 20 zł., żonatym 40 zł. — Wysokość wkładki od Nowego Roku ustalono na 7 zł., t. j. 3.50 zł: do Centrali i 3.50 do lokalnego Stowarzyszenia. Podanie kol. Abr. Daniela Vorstehera o przyjęcie do Związku i Stowarz. uwzględniono za wpisem i oględzinami lekarskiemi. — Z powodu zalegania z wkładkami wykreślono kol. Edwarda Dudryka i Tadeusza Mazurkiewicza.

W poniedziałek dnia 27 grudnia 1926 odbyło się posiedzenie Zarządu, zwołane specjalnie z powodu zgonu ś. p. Kol. Leona Misiołka. — Przewodniczący, kol. Kożuch poświęcił gorące wspomnienie Zmarłemu Koledze, długoletniemu przewodniczącemu Organizacji, który położył niespożyte zasługi dla dobra jej i rozwoju, a który pozostał wiernym Organizacji aż do zgonu. — Pamięć Jego uczcili koledzy przez powstanie. Zamiast wieńca na trumnę uchwalił Zarząd złożyć 300 zł. na fundusz Leona Misiołka przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Krakowie, którego był prezesem i gorliwym opiekunem. — Po powzięciu uchwały w sprawie umowy cennikowej posiedzenie zakończono.

We środę dnia 29 grudnia odbyło się posiedzenie Zarządu Związku, na którem po kilkugodzinnych obradach uchwalono jednogłośnie odrzucić przedłożony przez Zw. Wł. Drukarń projekt cennika płac od roku 1927.

Po dziesięciu dniach strejku zawarto dnia 10 grudnia nową umowę cennikową następującej treści:

Od 10 stycznia 1927 wszystkie płace (również personelu pomocniczego) z grudnia 1926 pozostają bez zmiany. Zwyżka lub zniżka klucza warszawskiego do 2% nie będzie liczona. W razie przekroczenia 2% będą liczone 2%, przy 2,51% będą liczone 3% itd., jak to przewiduje cennik z r. 1919 § 15 ust. 5.

Zwyżki lub zniżki doliczane lub odliczane będą dla wszystkich pobierających płace stałe do pełnych poborów z ostatniego miesiąca.

Biuro pośrednictwa pracy bez zmiany, jak w umowie z r. 1926, wraz z dotyczącem oświadczeniem zaprotokułowanem.

Uczniowie: Do końca roku 1927 wstrzymuje się przyjmowanie nowych uczniów; zakłady nie zatrudniające żadnego ucznia mogą do końca roku 1927 przyjąć jednego ucznia.

Urlopy obowiązują według brzmienia ustawy państwowej.

Czas pracy. Przy dziennikach obowiązują dotychczasowe postanowienia co do czasu pracy. W nocy z niedzieli na poniedziałek praca rozpoczyna się o godz. 12-tej.

Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 10.I. 1927 do dnia 31.XII. 1927. Gdyby wypowiedzenie z żadnej strony nie nastąpiło przedłuża się automatycznie na dalszy rok. W razie gdyby nie osiągnięto zgody co do umowy na dalszy okres, zgadzają się obie strony dla uniknięcia strejku lub lokautu na arbitraż osoby obranej wspólnie. Wyrok arbitra obowiązuje obie strony w ostatecznej instancji. Aż do zawarcia umowy czy to w drodze układu, czy też w drodze arbitrażu, praca odbywa się dalej na warunkach dotychczasowych i płacy z grudnia 1927.

Do umowy dołączono następujące oświadczenie protokularne.

Po zawarciu umowy cennikowej cały personel zatrudniony przed strejkiem wraca do pracy na swoje miejsca, a to od dnia 10 stycznia 1927. Z powodu zaszłego konfliktu nikt z pracujących nie traci swej kondycji przed upływem sześciu tygodni z wyjątkiem wypadków przewidzianych w ustawie przemysłowej. Drukarnie, które nie wypłaciły normalnych zarobków za sobotę 1 stycznia 1927, t. j. za pełny ostatni tydzień pracy, zobowiązują się dobrowolnie wyrównać tę różnicę przy najbliższej wypłacie.

Przyjęci w czasie strejku niezorganizowani pracownicy oraz uczniowie zostaną natychmiast usunięci po zawarciu umowy.

W poniedziałek 10 grudnia w południe odbyło się w Ognisku Zgromadzenie strejkujących, na którem przewodniczący zawiadomił kolegów, że po odrzuceniu projektu właścicieli została zawartą Nowa umowa cennikowa na rok 1927 i że o godzinie 2-giej popołudniu wracają koledzy do pracy na dawnych warunkach, a szczegóły umowy zostaną przedłożone na najbliższem zgromadzeniu ogólnem.

W dniach 11, 13 i 16 stycznia 1927 r. odbyły się posiedzenia Zarządu Związku, na których po złożeniu sprawozdania przez delegatów z konferencyj cennikowych, po długiej i gorącej dyskusji, przyjęto do wiadomości zawarcie umowy i wyrażono delegatom wotum zaufania. — Odczytano następnie list Organizacji lwowskiej z dnia 8 stycznia b. r. przyrzekający wydatne poparcie w walce, i uchwalono wyrazić Kolegom lwowskim serdeczne podziękowanie za gotowość spieszenia z pomocą walczącym kolegom krakowskim.

W niedzielę dnia 16 stycznia b. r. odbyło się Nadzw. Walne Zgromadzenie przy bardzo licznym udziale Członków Związku Po zagajeniu przez kol. przewodniczącego, kol. Butwin, imieniem delegatów cennikowych, złożył sprawozdanie z odbytych konferencyj z właścicielami drukarń i przedstawił nowozawartą umowę cennikową na rok 1927. Po długiej i burzliwej dyskusji, w której zabierało głos wielu kolegów, zabrał głos przew. kol. Kożuch, poczem wniosek o nieprzyjęcie tej umowy do wiadomości i wyrażenie nieufności delegatom odrzucono. — Następnie uchwalono wśród oklasków całego zgromadzenia wyrazić Kolegom lwowskim gorące podziękowanie za ich serdeczną gotowość pośpiesz... parcia w walce.

Sprostowanie. W nr. I-szym z 1927 r. „Wiad. Graf." w notatce z Okręgu krakowskiego w wykreśleniach wydrukowano mylnie zamiast Aleksander Dackow — Antoni.

Z Oddziału Piotrkowskiego

Dnia 7 stycznia 1927 r. odbyło się Ogólne Zebranie Członków Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce — Oddział w Piotrkowie. Przewodniczy kol. Kunke, protokuł obrad prowadził kol. A. Branic.

Przewodniczący podał do wiadomości o zgonie towarzysza sztuki drukarskiej, senatora Leona Misiołka, zwracając się do zebranych o uczczenie pamięci Zmarłego przez powstanie, co zebrani uczynili.

Kol. Kowalczyk oznajmił, że Zarząd Oddziału Związku wysłał pod adresem „Ogniska" Kraków, kondolencyjną depeszę.

Przed przystąpieniem do obrad zgłoszono wniosek, by na zebraniu omówić podwyższenie zarobków. Postanowiono tę sprawę poruszyć w wolnych wnioskach.

Przystąpiono do punktu pierwszego: sprawa świadczeń, którą referował kol. Kowalczyk. Referent odczytał na wstępie okólnik Zarządu Gł., dotyczący tychże. W dłuższym przemówieniu omawiał szczegółowo tę tak ważną dla klasy pracującej sprawę. Nadmienił, że z nowym rokiem 1927 wchodzimy w nową fazę organizacyjną, gdyż z dniem tym wchodzą w życie świadczenia socjalne, które mają nader doniosłe znaczenie dla członków i rozwoju naszej Organizacji. Zaznaczył, że wykonanie tychże, uchwalone przez VII. Zjazd Drukarzy pozostawia wiele do życzenia.

Referent zwraca uwagę, że sprawę należało załatwić w ten sposób, by wszelkie wpływy wysyłać do Centrali, a przypadające 15 proc. dla Centrali (w myśl uchwały) winno pozostawać na miejscu na lokalne wydatki. Centrala wówczas odgrywałaby swoją właściwą rolę, jako czynnik naprawdę reprezentujący na zewnątrz i wewnątrz organizację, skupiający wszystkie wpływy i odpowiednio operujący kapitałem. Załatwienie zaś sprawy w sposób uchwalony przez VII Zjazd sprawia, że Centrala staje się reprezentantką tylko na zewnątrz, gdyż poszczególne Okręgi będą wszelkie wpływy pozostawiać na miejscu. Małe oddziały będą miały wielkie trudności, gdyż mogą nie mieć środków na wywiązanie się ze swych zobowiązań, zaciągniętych względem członków, a wypływających z regulaminu. Wprawdzie regulamin przewiduje, że Oddziały mają połączyć się z Okręgami, t. zn., że po potrąceniu 15 proc., które Oddział w myśl uchwały wysyłać będzie do Centrali, pozostałą sumę należy wysłać do Okręgu. W ten sposób Oddziały będą zmuszone pobierać zbyt wysokie wkładki od członków, w przeciwnym bowiem razie nie będą mogły sprawnie działać, nie mając na to środków materjalnych. Wkładka w wysokości 3,50 zł. do Centrali, dla prowincji jest stanowczo za wysoka — ale sprawa jest już przesądzoną. Przytacza również, że niewprowadzenie jednolitej księgowości, nie nadaje charakteru jednolitości organizacji.

Zapomogi obliczone zostały w wysokości określonej sumy po wpłaceniu wkładek z górą przez czterdzieści lat, co należało też ująć w innej formie, ze względu na wzrastającą drożyznę, nie określając sumy, gdyż być może, że nie upłynie tyle nawet lat i uchwały te będą nierealnemi.

W końcu swego referatu zaznacza, że jest tylko jedyne wyjście—połączenie się z Okręgiem Łódzkim. Proponuje wysłanie delegata do Okręgu, celem omówienia tej sprawy na miejscu.

Kol. Chmielewski zgadza się z wywodami referenta, zaznaczając, że Oddział Piotrkowski, mający małą liczbę członków, nie wywiązałby się ze swego zadania; przychyla się do wysłania delegata do Okręgu. Zwraca uwagę na zagwarantowanie wypłacalności tychże świadczeń przez Okręg.

Zabierało głos jeszcze kilku kolegów, zapytując się o nabyte już prawa, czy takowe też utracili.

Po wyjaśnieniu przez referenta, że lokalne nie, a niestety utracone centralne, uchwalono jednogłośnie wysłanie delegata do Okręgu.

Sprawę zapomóg bezkondycyjnym, którzy wyczerpali prawa, referował kol. Kowalczyk, nadmieniając, że członkowie ci wyczerpali prawa, jednakże uważa, że należy przyjść bezrobotnym z pomocą; zwraca się do Zebrania o wypowiedzenie swego zdania. Przestrzega, że członkowie, którzy obecnie pracują i nie poczuwają się do obowiązku względem organizacji, zalegając z wkładkami — w razie pozostania bez pracy nie będą mogli rościć pretensji do Związku, celem otrzymywania jakichkolwiek zapomóg. Organizacja będzie bezwzględną.

Kol. Chmielewski wypowiada się za tem, aby bezrobotnym przyjść z pomocą, czerpiąc fundusze z zaległości, zgłasza w tej sprawie wniosek.

Kol. Moneta również wypowiada się za tem; zwraca jednak uwagę, aby kolegom,

którzy ostatnio pracowali, a nie płacili, zapomóg nie wypłacać.

Kol. Kowalczyk zgłosił odpowiedni wniosek, który został jednogłośnie przyjęty.

Podwyższenie wkładki referuje kol. Kowalczyk, zaznaczając, że w związku z podwyższeniem wkładki centralnej należy wkładkę członkowską podnieść w Oddz. Piotrkowskim.

W dyskusji wypowiadali się koledzy za podwyższeniem wkładki. Kol. Chmielewski proponuje 4.50 zł. dla I kat., kol. Moneta 5.00 zł.

Referent zaznacza, że byłby za podwyższeniem wkładki do 5.00 zł. dla I kat., jednak ze względu na zaległości, co utrudniłoby spłacenie tychże; zgłasza wniosek: I kat. — 4 zł., II — 2.50, III — bez zmiany, t. j. 80 gr. — na przeciąg jednego miesiąca stycznia. Wniosek ten większością głosów uchwalono.

W wolnych wnioskach kol. Kowalczyk odczytuje Okólnik Zarządu Gł. o strejku krakowskim; następnie pismo Zarządu Okręgu Łódzkiego z życzeniami świątecznemi i noworocznemi, przyczem nadmienia, że Oddział wysłał do Okręgu również pismo z życzeniami.

W sprawie podwyżki zarobków Ogólne Zebranie po krótkiej dyskusji wypowiedziało się za zwołaniem zebrania w przyspieszonym terminie, który ustalono na 9 stycznia.

Na tem przewodniczący zamknął Zebranie o godz. 9.15 wieczorem.

Pragniemy na tem miejscu zwrócić uwagę, że członkowie wykazują mało zainteresowania sprawami organizacyjnemi, nie przybywając na Zebrania licznie, tak jak by należało — zapominając, że Organizacja jest ostoją ich interesów.

Z Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu 12 grudnia r. 1926 odbyło się we własnym lokalu w Sosnowcu nadzwyczajne zebranie drukarzy I-ej kategorji, które zagaił kol. prezes Jaczyński: przewodniczył kol. Hajewski, sekretarzował kol. Wróblewski.

Porządek dzienny zebrania zawierał 3 punkty: 1) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) podwyżka; 3) wolne wnioski.

W drugim punkcie, jakkolwiek ważnym dla ogółu drukarzy, była kwestja ewentualnego strejku, gdyby właściciele drukarń odmówili żądaniu minimalnej podwyżki, t. j. 25 proc. Wszyscy koledzy wypowiadali się za akcją podwyżkową, z wyjątkiem jednego, który aby nie mieć nic wspólnego z uchwałą, wymknął się po angielsku z zebrania.

Po dłuższej dyskusji wpłynął wniosek do prezydjum, który, mówił o energicznej walce o podwyżkę i przygotowaniu się do ewentualnego strejku. Wniosek ten zebranie przyjęło przez aklamację. Następnie w kwestjach formalnych, t. j. zawiadomienia listownego Inspektora Pracy i właścicieli, zebranie przyjęło do wiadomości oświadcznie prezydjum zebrania, że wspólna konferencja musi się odbyć jeszcze przed Nowym Rokiem, aby podwyżka ta przypadła od 1-go stycznia. Na tem zebranie zakończono.

Upłynęło kilka tygodni od zebrania, a mimo wczesnego zawiadomienia Inspektora Pracy, p. inż. Gallota, konferencja ta odbyła się dopiero po Nowym Roku, wskutek czego podwyżka liczyła się od 10 stycznia.

Drukarze żądali 25% — i po wielkich targach, uzyskali 11½, t. zn. 95 zł. tygodniowo.

Należy stwierdzić, że konjunktura w przemyśle drukarskim w Zagłębiu dotąd wcale się nie poprawiła. Naprzykład, 19 bez pracy zmniejszyło się tylko do 15. Właściciele drukarń liczyli się z tem, że już dzisiaj nie mieli nikogo do zredukowania, zgodzili się na podwyżkę, i nic dziwnego, że zaniechali metody straszenia kolegów redukcją.

W ostatnich czasach daje się zauważyć wśród drukarzy pewne rozgoryczenie i przygnębienie. Oziębłość ta przyprawiła kolegów do zaniku wszelkiej inicjatywy w kierunku urządzania odczytów, czy imprez, a co najgorsza, brak bibljoteki, wskutek czego czytelnictwo wśród tutejszych kolegów prawie że nie istnieje.

Zarząd Okręgu w Zagłębiu Dąbrowskim, mając przedewszystkiem na uwadze bezrobotnych kolegów, będzie się starał usilnie sprostać wszystkim niedomaganiom braci drukarskiej, a idąc tą drogą, będzie chciał przetrwać tę burzę, która przechodzi nad całą klasą robotniczą wogóle w Polsce, będzie zdążał do coraz lepszego bytu ekonomicznego przy solidarności swych członków.

K.-k.

Z Kom. Centr. Zw. Zaw.

W dniu 18.I odbyło się posiedzenie Kom. Centralnej Zw. Zaw., przy licznym udziale członków. Przewodniczył tow. pos. Kwapiński. Sprawozdanie Sekretarjatu złożył tow. Zdanowski, sprawozdanie z posiedzeia Rady Gen. Międzynarodówki Zawodowej — tow. pos. Żuławski.

Po referacie tow. posła Żuławskiego o sytuacji politycznej i gospodarczej, uchwalono następujące rezolucje:

I.

„Centr. Komisja stwierdza, że polityka obecnego Rządu jest wroga interesom klasy robotniczj. Rząd, przy popieraniu interesów wielkich przemysłowców i obszarników, przez dalszą politykę wysokich ceł i karteli oraz dopuszczenie do masowego wywozu środków żywności — doprowadził do wzrostu drożyzny (który w ciągu ostatniego roku wyniósł 40 procent), przeciwstawiając się równocześnie z całą stanowczością odpowiedniej podwyżce płac i stosowaniu wskaźnika drożyźnianego.

„Równocześnie, wbrew swoim obietnicom, że będzie przestrzegał postanowień obowiązującego prawa, Rząd dopuścił do masowego łamania ustawodawstwa robotniczego, zwłaszcza odnośnie do 8 godz. dnia pracy na kolejach i w górnictwie, — w daleko wyższym stopniu, niż zrobił to którykolwiek rząd dotychczasowy. Ten stan rzeczy, wbrew fałszywie szerzonej opinji prasy rządowej, doprowadził do znacznego pogorszenia się położenia klasy robotniczej.

„Wobec tego Centr. Kom. Zw. Zaw. wzywa ogół robotników do przygotowania walki o podniesienie zarobków, któreby wyrównało wzrost drożyzny; o zastosowanie wskaźnika drożyźnianego dla wszystkich pracowników państwowych i pracowników w zakładach prywatnych; o ścisłe przestrzeganie ustawodawstwa robotniczego, a zwłaszcza 8 godz. dnia pracy; o przywrócenie 8 godz. dnia roboczego w hutach górnośląskich; wreszcie o pracę dla mas bezrobotnych i o większą opiekę dla tych, którzy dostać jej nie mogą".

II.

„Kom Centralna stwierdza, że ze strony Rządu podjęte zostały próby w kierunku uzależnienia od siebie ruchu robotniczego, zwłaszcza organizacji zawodowych.

Za pomocą masowych represji i metod, graniczących niejednokrotnie z korupcją, wreszcie przez szerzenie fałszywych opinji wśród klasy robotniczej, za pomocą wydawanych za rządowe pieniądze pism, rzekomo zawodowych, jak „Solidarność Pracy", Rząd stara się zapewnić sobie wpływ na organizacje zawodowe i oderwać je od ideałów socjalistycznych.

„Kom. Centr., konstatując ten stan rzeczy, przestrzega ogół robotników i wszystkie organizacje przed grożącem stąd niebezpieczeństwem dla jedności i siły ruchu robotniczego i wzywa wszystkich robotników do jaknajściślejszego skupienia się w organizacjach, zrzeszonych w Kom. Centr. Zw. Zaw.".

III.

„Kom. Centr. uchwala: domagać się od Rządu podniesienia zasiłków bezrobotnym, korzystającym z zasiłków tak zw. akcji doraźnej. Komisja wyśle do Rządu specjalną delegację, celem przedstawienia sprawy podniesienia tych zasiłków".

IV.

„Kom. Centr. uchwala: domagać się od Rządu wprowadzenia nakazu przymusowego przyjmowania robotników z biura pośrednictwa pracy państwowych i związkowych, a nie z wolnej ręki, jak się to obecnie dzieje".

Higjena w drukarniach francuskich

Zdrowotne urządzenie warsztatów pracy ma poważne znaczenie pod wieloma względami. Przedewszystkiem ochrania ono zdrowie robotnika, a pozatem w zdrowotnych ruchach należycie oświetlonych i przestronnych lokalach praca jest wydajniejszą.

W Polsce przedsiębiorcy wszelkie próby higjenicznego urządzenia warsztatów uważają za cios wymierzony przeciwko nim samym i ich interesom. Dlatego usilnie się temu sprzeciwiają.

Nie wszędzie tak jest. Dla przykładu przytaczamy poniżej streszczenie umowy, między organizacjami paryskiemi właścicieli drukarń a Związkiem Drukarzy co do higjeny w drukarniach. Obrady nad tą umową odbyły się przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Pracy. Umowę zawarto w dn. 26 listopada ub. r.

Lokale, w których pracownicy i robotnicy pracują lub przebywają, powinny odpowiadać potrzebom higjeny i zdrowotności.

Wielkość lokalu winna być dostateczna do liczby zatrudnionych w lokalu osób; minimum przestrzeni wolnej wynosi 7 m^3 na jedną osobę, wysokość lokalu conajmniej 2 m 80 cent. Lokal powinien być mocno przewietrzany, z naturalnem oświetleniem. Temperaturę należy ujednostajnić podczas pracy; przyczem w zimie temperatura nie może być niższa niż 15^0, a latem nie wyższa nad 25^0.

Lokale, w których odbywa się praca, oraz wszelkie dodatkowe, należy utrzymywać w czystości. Zabrania się zamiatania podług podczas obecności robotników, czynność ta uskuteczniona być winna po pracy.

Zabrania się zamiatać na sucho. Przed zamiataniem należy podłogę czy posadzkę zwilżyć; szczotkę obwijać w mokre ścierki. Do wody, którą skrapia się podłogę, należy dodać nieco płynu dezynfekcyjnego. Poleca się używać tylko ssące odkurzacze. Do zamiatania nie należy używać młodocianych mniej 18 lat.

Okna, sufity, meble, maszyny i t. p. winny być utrzymane w zupełnej czystości.

Ścierki, użyte przy zamiataniu, należy przechowywać w metalowych zamkniętych skrzynkach.

Ściany i sufity powinny być gruntownie oczyszczane przynajmniej raz na rok. Ściany i sufity winny być malowane lub pobielane przynajmniej raz na 5 lat.

Zabrania się pluć na podłogę a poleca się ustawić dostateczną liczbę spluwaczek.

Czyszczenie kaszt nie może odbywać się w lokalu z wyjątkiem, gdy je się oczyszcza zapomocą ssącego aparatu.

Tam, gdzie niema odkurzaczy ssących, czyszczenie kaszt odbywać się będzie poza lokalem. Robotnik, odkurzający kaszty, powinien mieć na ustach respirator.

Cały lokal, jak również korytarze, schody, sale odpoczynkowe i t. p. winny być dostatecznie oświetlone.

Lokal powinien posiadać dostateczną liczbę wygódek, które muszą być utrzymane w czystości; w tym celu należy je przynajmniej raz na dzień obficie zmywać wodą.

Wygódki powinny być oświetlone; drzwi w nich powinny się szczelnie zamykać, by nie przepuszczały wyziewów do lokali pracy. Poleca się wyłożyć je kaflami białemi do wysokości 1.50 m.; tam, gdzie niema kafli, ściany należy bielić wapnem.

W zakładach, liczących ponad 50 pracujących, należy urządzić oddzielne wygódki dla kobiet i dla kalek.

Personel urzędniczy i robotniczy powinien otrzymać czyste schowanka na ubranie. Zaleca się urządzenie szaf o dwu przedziałach (na robocze, i zwykłe ubranie), zamykanych na klucz dla każdego robotnika. Ten ostatni przpis jest obowiązujący dla personelu maszynkowego, chemigraficznego i w odlewniach czcionek.

Umywalnie z kranami winny być urządzone w każdym lokalu; przyczem na 6-ciu robotników musi być jeden kran. Pracujący otrzymują mydło i czyste ręczniki.

Maszyny lub aparaty, wydzielające gazy lub kurz, należy tak ustawić, by gazy lub kurz można było zgęszczać lub pochłaniać. O ile to nikomu nie przynosi szkody, gazy czy kurz mogą być usuwane na zewnątrz.

Umowa powyższa wzmocniona jest następującem oświadczeniem:

Podpisani, przeświadczeni o celowości wymienionych przepisów, zobowiązują się je zalecać i dołożyć wszelkich usiłowań, by członkowie podpisujących organizacyj je przestrzegali.

Umowa powyższa nie zawiera nic nadzwyczajnego; wprowadza jedynie powietrze, światło i czystość do drukarń paryskich. Kiedy u nas organizacje właścicieli podpiszą podobną umowę?

Drukarze zagranicą

Niemcy.

W dn. 6 — 8 grudnia, na konferencji przewodniczących poszczególnych okręgów Niemieckiego Zw. Druk. postanowiono wymówić cennik i regulamin pracy. Umowa, dotycząca pierwszego, wygasa w dn. 28 stycznia; drugi kończy się w dn. 31 marca.

Postanowienie to podyktowane zostało stałym wzrostem kosztów utrzymania a także próbami właścicieli, by pogorszyć warunki pracy i płacy. Postanowienie to zapadło po wyczerpujących rozprawach, w których wzięto pod uwagę wszystkie możliwości, a między innemi niezbyt pomyślny stan rynku pracy. Konieczność zdobycia lepszej płacy i ustalenia innych warunków pracy przeważyła.

Centralne związki zawodowe od dłuższego czasu dopominały się o powiększenie zapomóg bezrobotnym. Pod wpływem tych żądań minister pracy w dn. 8 listopada wydał dekret, podwyższający dotychczasowe zapomogi od 10 do 15 %.

Niemcy są podzielone na 3 tereny gospodarcze, a każdy teren na 4 klasy. Najniższe zapomgi dla bezrobotnych wynoszą: bezrobotny pojedyńczy, niemający lat 21, otrzymuje 5.50 mk. tygodniowo, ponad 21 lat — 9.15 mk., żonaty bez dzieci — 12 mk., z dwojgiem dzieci 16 mk., z czworgiem dzieci 19.95 mk. Najwyższe zapomogi wynoszą dla tych kategoryj 7, 11.50, 15.10, 20.10 i 25.15 mk. tygodniowo. Gdy brak pracy trwa dłużej, od dziewiątego tygodnia poczawszy wszystkie zapomogi podwyższają się pięciokrotnie o 1 mk. Jak widzimy zapomogi te są o wiele wyższe niż u nas (marka to 2.14 zł.), dochodzą do połowy tygodniowego zarobku. Mimo to, nasi przemysłowcy w dalszym ciągu płaczą, iż przemysł polski jest zbyt obciążony świadczeniami na rzecz robotników.

Liczba bezrobotnych jest w Niemczech duża; w październiku liczono 1.339.194 osób bez pracy. Procentowo bezrobotni stanowili w przemyśle drukarskim 6.8%, litograficznym 11.3, pomoc w przemyśle graficznym 8.2, w przemyśle budowlanym 16, odzieżowym 19.3, drzewnym 22.4, metalowym 19.6.

Bułgarja.

W październiku ub. r. w Sofji odbył się IX Zjazd Związku Drukarzy.

Ruch związkowy wogóle w Bułgarji nie jest silny Po próbie zamachu komunistycznego w r. 1923, upamiętnionego wysadzeniem katedry, na związki spadły represje, które powstrzymały rozwój organizacyj zawodowych. Na ogół niema tam umów cennikowych, nie posiadają jej nawet drukarze, którzy należą do najlepiej zorganizowanych.

Jednak dzięki niedrogiej żywności warunki bytu są znośne. Nie odczuwa się braku pracy.

Związek drukarzy obejmuje wszystkich robotników przemysłu drukarskiego. W stolicy państwa, Sofji, przeciętna płaca wynosi około 700 lew., t. j. około 28 fr. szwajcarskich. Za tę sumę, według obecnego na Zjeździe przedstawiciela Międz. Sekr. Drukarzy, można tyleż nabyć, co za 45 — 50 fr. w Szwajcarji. Jest to więc dość wysoka płaca w porównaniu do drożyzny. Czas pracy trwa 47 godzin. Drukarnia Państwowa i kilka większych drukarń dają 30 dni urlopu rocznie. Drukarnie są dość dobrze urządzone, czystość zwłaszcza w kasztach przestrzegana. Maszyny nowe i starannie utrzymane. Szczególnie dobrze jest postawiona drukarnia państwowa, obejmująca wszystkie branże graficzne.

Zjazd odbył się w domu Ludowym. Przyjęto kilka ważnych uchwał, między innemi polecono zawierać w każdej miejscowości umowy zbiorowe; przyjęto rezolucję, żądając od państwa opieki nad bezrobotnymi — zwiększenia pomocy pozostającym bez pracy, przestrzegania 8-io godzinnego dnia pracy, opieki nad robotnicami i młodocianemi, przestrzeganiu hygjeny oraz powołania delegatów robotniczych do inspektoratu pracy w celu ściślejszej kontroli nad prawodawstwem robotniczem.

Przyjęto też rezolucję żądającą wolności prasy.

W Bułgarji istnieją dwie organizacje drukarzy, które dążą do połączenia się. Zjazd w tej sprawie przyjął rezolucję, stwierdzającą konieczność połączenia się, usuwając równocześnie przeszkody do połączenia.

Zjazd ten bezwątpienia pchnie na nowe, lepsze tory bratnią bułgarską organizację.

Francja.

Zwyżka kursu franka, wywołała kryzys gospodarczy we Francji, równocześnie przedsiębiorcy atakują obecne warunki pracy, 8-miogodzinny dzień oraz ubezpieczenia społeczne. Organizacje robotnicze, podobnie jak u nas, bronią się przeciw narzucanemu pogorszeniu swego stanu.

Związek Drukarzy we Francji kroczy w pierwszych szeregach francuskiego proletarjatu. Mimo trudne warunki, organizacja utrzymuje w mocy dodatki drożyźniane oraz, szczególnie na prowincji, przeprowadza podwyżki zarobków.

W końcu roku ubiegłego, minimum drukarzy w Paryżu wynosiło 316.38 fr., pedalarze otrzymywali 300 fr., nakładacze 283.20 fr. tygodniowo.

We Francji, dzięki kryzysowi, wzrasta liczba bezrobotnych. Wobec tego wprowadzone są ograniczenia przy przyjmowaniu do pracy robotników cudzoziemców. Do tej pory każdy przybywający do Francji robotnik, musiał przedstawić umowę z przedsiębiorcą, iż został zawezwany do pracy. „L'Imprimerie Française", organ kolegów francuskich ogłasza te przepisy, by ostrzedz drukarzy przed szukaniem pracy we Francji.

Przepisy te opierają się na następujących podstawach:

Zabrania się zatrudniać robotników obcokrajowców, nieposiadających karty robotniczej. Kartę tę wydaje się na podstawie umowy, na podstawie której robotnik został sprowadzony do Francji, na karcie jest uwidocznona data zawarcia umowy.

Zabrania się przyjmować do pracy robotników — przed wygaśnięciem umowy najmu. Dopuszczalne są następujące wyjątki: 1) gdy robotnik przedstawi dowód, iż umowa została dobrowolnie unieważniona przez przedsiębiorcę lub też przez wyrok sądu; 2) po upływie roku od daty zawarcia umowy; 3) gdy robotnik złoży zaświadczenie państwowego pośrednictwa pracy, że przedsiębiorca nie rości do robotnika żadnych pretensji.

Zabrania się zatrudniać robotnika w innym zawodzie, niż w tem, do którego został sprowadzony.

Z wyjątkiem: 1) gdy upłynie rok od daty zawarcia umowy, 2) gdy robotnik otrzyma od państwowego urzędu pośrednictwa pracy zaświadczenie, iż ze względu na stan rynku pracy i uzdolnienie robotnika niema przeszkód, by go zatrudnić.

Przepisy powyższe w dużym stopniu utrudniają znalezienie pracy dla przybysza; należy się dobrze namyśleć przed przyjęciem pracy we Francji.

Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Redaktor: Antoni Burkot.

Drukarnia „Robotnika" Warecka 7, tel. 120-13